Str. 17 Piotrków środa 20 stycznia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

Samobójstwo skazanego za kradzież 25 zł.

WARSZAWA 19.1 Przed sądem grodzkim stanął wczoraj nigdzie nie meldowany Jan Karłowski, oskarżony o kradzież 25 złotych.

Świadkowie bezapelacyjnie stwierdzili jego winę.

Wówczas Karłowski niespodziewanie dobył z kieszeni nożyk do golenia i kilku cięciami przerżnął sobie żyły u rąk.

Pogotowie przewiozło złodzieja-samobójcę do szpitala.

ITLER NIEBEZPIECZNIE CHORY

Zapalenie strun głosowych

RAGA. Według doniesień z Ber w Berchtensgaden buduje się esznie gmach urzędowy, który ieści prywatne mieszkanie kanc i obszerne biura:

dowa tej rezydencji pozostaje ano w związku ze stale pogar ym się stanem zdrowia kanc Hitlera. Bóle gardła powtarza coraz częściej i zachodzi oba poważniejszych komplikacyj. zdrowia kanclerza Hitlera u ywany jest w ścisłej tajemnicy związku ze stanem zdrowia erza, w Berlinie pojawiają się pogłoski, że 30-go b.m. Hi rezygnuje z godności kanclerza estając tylko na sprawowaniu kji prezydenta Rzeszy.

Rozmowa Goeringa z Hitlerem

UKSEMBURG. Tutejsza stacja wcza podaje wiadomość, że Goering, przed wyjazdem z Neapolu, przeprowadził 20-minutową rozmowę z kanclerzem Hitlerem, przebywającym w swej rezydencji w Berchtensgaden.

Gen. Goering z Neapolu wraz z żoną udał się na Capri, gdzie pozostanie przez 48 godzin. Z Capri gen. Goering powróci wprost do Berlina.

Powstańcy oczyszczają

południową Hiszpanię z czerwonych

SALAMANCA. 19.1. Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi o zajęciu nadbrzeżnej miejscowości Marbela w okolicy Malagi. W ręce wojsk powstańczych wpadły duże zapasy materiału wojennego i żywności. Na stronę wojsk powstańczych przeszło z bronią w ręku około 100 milicjantów.

Pod Madrytem panuje spokój.

AVILA, 19.1. Korespondent Havasa podaje, że operacje wojskowe w Andaluzji przyjmują rozmiary nieznane w wojnie domowej w Hiszpanii.

Południowa armia powstańcza maszeruje na Malagę. Złożona ona jest z małych kolumn zmotoryzowanych, które posuwają się wzdłuż brzegów, wspierane przez flotę.

Armia ta, wyruszywszy z okr. Gibraltaru, szła w ciągu 15 dni pasem, zajmując kolejno Manillę, Etapona, a w niedzielę Marbettę, która znajduje się w odległości około 40 km. od Malagi.

Marbetta jest małym portem, liczącym 10 tys. mieszkańców. Dokoła niej znajdują się bardzo bogate pola górnicze.

MARDYT. 19.1. Komunikat oficjalny wojsk rządowych brzbi:

Na froncie madryckim na odcinku San Fernando i miasta uniwersyteckiego w ciągu całego dnia utrzymywał się silny ogień karabinów maszynowych i moździerzy. Na innych odcinkach działalność obu walczących stron niewielka. Wojska rządowe umacniają zajęte wczoraj stanowiska w mieście uniwersyteckim.

PARYŻ. 19.1. Havas donosi z Madrytu, że na południowym odcinku frontu madryckiego miały się pojawić oddziały murzyńskie, które rzekomo zostały sformowane przez powstańców z pośród tubylców wyspy Fernando Po.

LONDYN. 19.1. Agencja Reutera na podstwie obliczeń z różnych źródeł podaje, że po stronie wojsk rządowych w Hiszpanii walczy przeszło 40 tys. cudzoziemców, a po stronie wojsk gen. Fanco — ok. 32 tysięcy w czym 20 tys. Włochów i 12 tys. Niemców.

Żydzi i Madagaskar

Jakie są możliwości emigracji?

ARSZAWA. 19.1. W kołach politycz duże zainteresowanie wywołało oś zenie francuskiego ministra kolonii tet'a, na temat możliwości osadnict ydowskiego w niektórych koloniach uskich, a w szczególności na Madaarze.

rawa znalezienia innych poza Palesty erenów dla emigracji żydowskiej od ego czasu znajduje się na porządku nym i na tym tle deklaracja francu o ministra nabiera dużego znacze-

jek osadnictwa żydowskiego na Ma skarze został wysunięty przed kilku ięcami przez międzynarodowe orga je żydowskie, zgrupowane w t. zw. towym kongresie żydowskim. Przed iciele tych organizacji podjęli kroki u rządu francuskiego, który planami tymi żywo się zainteresował.

Premier Blum polecił przeprowadzenie przez gubernatora Madagaskau oraz gubernatorów innych wchodzących w rachubę kolonii francuskiej szczegółowej ankiety na temat możliwości imigracji żydowskiej.

W czasie swej rozmowy z min. Beckiem w październiku ub. r. premier Blum—jak słychać — informował ministra spraw zagranicznych o tym projekcie.

Obecnie jak wynika z wywiadu min. Moutet'a gubernator Madagaskaru nadesłał odpowiedź stwierdzającą, że istnieje możliwość osadnictwa żydowskiego pod warunkiem, że będą to osadnicy „popierani przez poważne organizacje i posiadający odpowiednio zapewnioną pomoc finansową".

W tych warunkach sprawa nabiera bardziej realnych kształtów.

Jak słychać, wysuwany jest projekt wysłania na Madagaskar specjalnej komisji dla zbadania jakie są istotne możliwości imigracyjne tej wyspy. Gdyby taka komisja została wysłana, to niewątpliwie reprezentowana byłaby w niej i Polska, jako jeden z krajów najbardziej w tej sprawie zainteresowanych.

Min. Eden konferował z amb. Raczyńskim

LONDYN. 19.1. Min. Eden, który w środę rano wyjeżdża do Genewy, celem wzięcia udziału w sesji rady Ligi, przyjął w poniedziałek w południe ambasadora R. P. p. Raczyńskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat spraw bieżących, a zwłaszcza zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady Ligi.

Wyprawa naukowe fizyków angielskich

LONDYN. 19.1. Profesor uniwersytetu londyńskiego Blackett oświadczył wczoraj, że grupa fizyków brytyjskich zamierza udać się na zachodnie wybrzeża Grenlandii dla przeprowadzenia studiów nad promieniami kosmicznymi.

Nagły zgon rektora uniwersytetu wileńskiego

WARSZAWA. 19.1. W dniu dzisiej zmarł w stolicy nagle rektor uniwer Stefana Batorego w Wilnie, który do Warszawy, celem odbycia kon ji z Ministrem W.R i O.P. w spra wznowienia wykładów.

Nowa katastrofa kolejowa

na szczęście bez ofiar

KATOWICE. 19.1. Wczoraj wydarzyła się nowa katastrofa kolejowa w Katowicach - Ligocie, która omal nie zakończyła się tragicznie.

Od strony Rybnika jechał pociąg towarowy w składzie 40 wagonów. Koło stasji Piotrowice 20 wagonów pociągu odczepiło się po szynach siłą własnego rozpędu.

Przed Katowicami - Ligotą maszynista nie wiedząc o odczepieniu się wagonów zaczął hamować. Wskutek tego wagony odczepione zderzyły się z wagonami ustającymi wskutek hamowania.

W wyniku zderzenia rozbiły się doszczętnie dwa wagony, 7 uległo poważnemu uszkodzeniu.

Z obsługi na szczęście nikt nikt nie został raniony. Straty obliczają na przeszło 60 tys złotych.

Na łamach prasy

„Depesza“ -- o rządzie

Czy rząd Składkowski — Kwiatkowski ma dobre widoki na przyszłość?

— Obecny rząd będzie się trzymał dopóty, dopóki będzie miał pieniądze — prorokuje półoficjalny organ przemysłu „Depesza“.

Jednocześnie podaje cyfry, świadczące o poprawie stanu złota i walut zagranicznych w Banku Polskim, i o wzroście dochodów skarbowych. Powiększyły się również rezerwy skarbowe. Skarb jest w lepszym stanie, jak w chwili, gdy go obejmował min. Kwiatkowski.

„Obecnie po pożyczce francuskiej sytuacja Banku Polskiego zacznie się jeszcze szybciej poprawiać, a z poprawą gospodarczą i sytuacja Skarbu — konkluduje „Depesza“.

Mimo to, „Depesza“ pisze:

„Grozi mu etatyzm, który, jak wiadomo, potrafi zniweczyć najzasobniejszy skarb i może zwichnąć najtrwalszą równowagę budżetu. Deficytowe przedsiębiorstwo państwowe, których liczba ostatnio wzrasta, stanowią największe niebezpieczeństwo dla równowagi budżetu i dla rezerw skarbu. I dla tego nie należy powtarzać błędów poprzedniego reżimu etatystyczno - deflacyjnego. Niestety deflacja minęła, ale etatyzm się rozrasta. I tego się najbardziej trzeba obawiać“.

Emisja biletów skarbowych

nie może przekraczać 300 milionów złotych

Warszawa, Ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 16 ub. m. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych. Ogólna suma każdocześnie znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 300 milj. zł. Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent i mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Nowy podział adminis[tra]cyjny państwa

Jak się dowiadujemy, prowadz[one są] obecnie na terenie poszczególnych [mini]sterstw intensywne prace nad pro[jektem] ustawy o nowym podziale admini[stracyj]nym kraju. Opracowanie takiej [ustawy] wymaga uwzględnienia potrzeb za[równo] administracji ogólnej, jako też wład[z skar]bowych, przemysłowych, rolnictwa [i t. d.] Skoordynowanie tych zagadnień je[st trud]ne. Ilość województw, przeprow[adzenie] granic pomiędzy województwami [stano]wić mają pierwszą fazę reformy. [Któ]ro po zrealizowaniu tego projektu [przy]stąpi się do podziału na starostwa.

Swiatowy Kongres Eucharystyczny

Wkrótce rozpocznie się 33-ci Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manilli na wyspach Filipińskich, na które w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca będą zwrócone oczy całego świata katolickiego. By umożliwić Stolicy Apostolskiej utrzymanie stałego kontaktu z kongresem zainstalowano w Watykanie specjalne aparaty bezpośredniej komunikacji przez radio Watykan — Manilla.

Zwłoki ucznia

WARSZAWA. Makabrycznego odkrycia dokonano wczoraj przy ul. Elbląskiej w Warszawie. W starej szopie znaleziono rozkładające się zwłoki 16-letniego ucznia, Fiteriusza Dutkiewicza, który przed trzema tygodniami zaginął.

Rodzice zawiadomili wówczas policję, ale poszukiwania nie dały wyniku. Prawdopodobnie chłopak popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyny tragedii nieznane.

Nowy zamach bombowy w Wilni[e]

Eksplozja o g. 2.30 w nocy. — Dalsze, udaremnione pr[zez] policję wybuchy, miały nastąpić o godz. 3 i 4 nad ran[em]

Wybuch petardy na ulicy Kruczej w Warszaw[ie]

Wilno. W nocy z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy Wilna zostali wyrwani ze snu odgłosem niezwykle silnej detonizacji, której towarzyszył brzęk wypadających z okien szyb.

Zaalarmowana hukiem komenda policji wysłała na miasto uzbrojone patrole, straż ogniowa przysposobiła się do wyjazdu i czekała na alarm.

Meldunki nadeszły kilka minut po wybuchu.

Okazało się, że eksplozja nastąpiła w bramie domu, w którym mieści się redakcja dziennika »Dertog«.

Siła eksplozji była tak wielka, że zniszczeniu uległa lwia część wnęki bramy, poza tym wypadły szyby w okolicznych domach.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło, że nieuchwytani narazie sprawcy podłożyli pod bramę wspomnianego domu bombę z mechanizmem zegarowym, nastawionym na godz. 2 min 30 w nocy.

Część mechanizmu zegarowego znaleziono na miejscu wybuchu.

W niespełna 20 minut po wybuchu jeden z policjantów, będących w obchodzie na ulicy Wielkiej zauważył przed sklepem Izraela Rabinowicza jakąś paczkę, zawiniętą w papier.

Zaciekawiony rozwinął ją i stwierdził, że paczka zawiera również bombę zegarową o dużej sile wybuchowej.

Mechanizm zegarowy nastawiony był na godzinę 3 w nocy.

Bombę czemprędzej przewieziono do komendy policji, gdzie ją rozładowano.

Około godz. 4 rano inny policja[nt zau]ważył jakiegoś osobnika, idącego [ulicą] Szeroką, który krył pod paltem jak[ąś pacz]kę większych rozmiarów. Przypus[zczając,] że ma do czynienia ze złodziejem, [poste]runkowy zatrzymał go i odprowa[dził do] komisarjatu.

Tu okazało się, że osobnik ów [miał] pod płaszczem bombę w blaszany[m opa]kowaniu.

W związku z wdrożonym energ[icznym] śledztwem, które trzymane jest w [ści]słej tajemnicy, aresztowano w [dniu] wczoraj kilka osób.

Warszawa. Wczoraj o godzinie [wie]czorem z przejeżdżającego ulicą [Kruczą] samochodu osobowego wychylił si[ę] mężczyzna w cyklistówcę i rzucił paczkę na chodnik. Auto odjech[ało w] szybkim tempie. W tej samej niem[al chwi]li rozległ się ogłuszający huk i po[sypały] się szyby z okolicznych domów.

Paczka, która zawierała, jak się [okaza]ło, petardę o dużej sile wybuchowe[j, wybuchła] przed sklepem Rubina Waj en[...]

Po za szybami zostało zniszczon[e] okno wystawowe sklepu Wajcent[...]

Kilka osób przechodzących ulicą zostało pokaleczonych odłamkami. Przybyła na miejsce policja wdroż[yła e]nergiczne dochodzenie.

Katanga dla Polski

Belgia byłaby skłonna udzielić nam koncesji w Kongo

W końcu roku ubiegłego donosiliśmy, że rząd Polski zwrócił się do rządu belgijskiego o oddanie mu do jego dyspozycji pewnej części Konga, a mianowicie Katangi, z tym że ta część byłaby przeznaczona na kolonizację.

Rząd Polski musiałby uznawać prawa zwierzchnicze Belgii, natomiast wzamian za udzielenie tego terytorjum gotów jest udzielić preferencji celnych na towary, sprowadzane z Konga, a więc bawełnę, kakao i kauczuk.

Obecnie, jak donosi Polska Agencja Telegraficzna, wychodząca w Antwerpii «La Metropole» omawia polskie zagadnienia emigracyjno-surowcowe.

Żądania Polski należy usprawiedliwić potrzebą artykułów kolonialnych i rud.

Jak wiadomo, Polska pozbawiona jest wysokowartościowych rud żelaza i miedzi i musi przywozić w wielkich ilościach surowce włókiennicze, głównie bawełnę, oraz produkty spożywcze kolonialne.

Czy nie byłoby rzeczą racjonalną, zapytuje dziennik, zorientować Polskę w kierunku rozwinięcia działalności w Kongo do wysokości własnych potrzeb.

W ten sposób Belgia zyskałaby sprzymierzeńca w razie potrzeby bronienia swych praw na forum międzynarodowym.

Wojska mandżurskie wkroczyły do Mongolii

MOSKWA — Z Ułan Bator donoszą, że kilka mandżurskich oddziałów wojskowych w rejonie na południowo - zachód od jeziora Buir - Nor, przekroczyło granicę mongolsko-mandżurską, posuwając się na 40 klm wgłąb terytorium mongolskiego i dochodząc do gór Ałyn Uła i Kongor Undur. W ślad za tymi oddziałami przybyło 10 samochodów ciężarowych z 200 żołnierzami. Pozatym dnia 13 b. m. samolot mandżurski zapuścił się na 70 klm w głąb terytorium mongolskiego.

Rząd republiki mongolskiej wystosował notę protestacyjną do rządu mandżurskiego, żądającą natychmiastowego wycofania mandżurskich oddziałów wojskowych z terytorium republiki mongolskiej, zaznaczając, że odpowiedzialność za ewentualne komplikacje spadną na rząd mandżurski, jeżeli tego rodzaju aktom nie będzie położony kres.

Dramat w hote[lu]

WARSZAWA. Tajemniczy dram[at ro]zegrał się w Hotelu Nowoczesnym [przy] ul. Targowej 25 w Warszawie. Zn[alezio]no tam zatrutych nieznaną trucizną [...]niego Kazimierza Rosę i 25-letnią [...]wę Gumińską.

Rosa od 10-ciu lat był żonaty. Pr[zed ty]godniem żona jego dowiedziawszy [się o] stosunku łączącym go z Gumińską [opuś]ciła Warszawę. W sobotę Ros i Gum[ińska] przybyli do hotelu. Gdy do południ[a nie] opuścili pokoju, wywaziono drzwi i [stwier]dzono, że oboje nieprzytomni. W [stanie] ciężkim przewieziono ich do szpitala.

ŚRODA **20** Styczeń 1937

Fabjana P.M., Sebastjana
Sł. wsch. 7.14 zach. 15.57
Ks. wsch. 14.47 zach. 7.55

Radio

ŚRODA 20 STYCZNIA

Audycja poranna
Audycja dla szkół
Muzyka popularna
Uwertury i fantazje operetkowe
»Czem jest twój tatuś« — »Piekarzem« audycja dla dzieci
Koncert orkiestry PR
»Rola marynarki wojennej« — odczyt
Koncert solistów
»Obrazek z życia miasteczka« feljet.
»Nie marnujmy czsu i młodości« — pogadanka
»Pojedynek Dowejki z Domejką« — opowiadanie Melchiora Wańkowicza
Muzyka lekka
»Opowieść o Chopinie« — VIII wiecz.
Ernest Chausson: Koncert podwójny na skrzypce i fortepian
Muzyka taneczna

Kronika Piotrkowska

Świetlica Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie

Polska Macierz Szkolna w Piotrkowie podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym otwarta zostaje świetlica dla młodzieży męskiej przy ul. Legionów 14 (sala Domu Ludowego). Świetlica będzie czynna od 7 do 9 m. 30.

Wieczór taneczny

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej, Oddział w Piotrkowie urządza w dniu 30 b.m. (sobota) zabawę taneczną dla swych członków i ich rodzin.

Zabawa odbędzie się w lokalu Związku przy ul Legionów 14.

Początek o godz. 20-ej. Wejście bezpłatne. Bufet we własnym zarządzie. — Strój dowolny. ZARZĄD.

Praca dla hutników

150 robotników znajdzie pracę

Jak się dowiadujemy huta szkła przy Piotrkowskiej Rektyfikacji czyni starania w kierunku uzyskania zamówienia na wyrób butelek dla Dyrekcji Polskiego Monopolu Spiry tusowego.

Z chwilą otrzymania zamówienia huta zatrudni 150 robotników.

Dzisiejsza rzeczywistość

49-letni mężczyzna umarł z głodu

Pozostający od dłuższego czasu bez pracy 49-letni Adam Sikorski, mieszkaniec wsi Piaski pow. piotrkowskiego zmarł nagle.

Dochodzeniem policyjnym ustalono, że zgon nastąpił wskutek ogólnego wycieńczenia spowodowanego niedostatecznym odżywianiem się.

1.500 klg. kawy dla bezrobotnych w Piotrkowie

Wojewódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Zimowej w Łodzi przekazał do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Piotrkowie na m. styczeń 1.500 klg. kawy, która rozdana zostanie pomiędzy rodziny bezrobotnych i najbiedniejszych znajdujących się pod opieką komitetu.

Chleb dla najbiedniejszych Piotrkowa

Właściciele piekarń piotrkowskich przeznaczyli do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Zimowej 949 klg. chleba.

Ziemniaki dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy w miesiącu styczniu Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej rozda bezrobotnym i najbiedniejszym Piotrkowa 140 mtr. ziemniaków, otrzymanych od ziemiaństwa i poszczególnych komitetów gminnych.

Zawarcie umowy zbiorowej

w przemyśle wędliniarsko-rzeźniczym

Z inicjatywy Inspektora Pracy 16 obwodu w Piotrkowie p. L. Wróblewskiego odbyła się w Radomsku w lokalu zarządu miejskiego konferencja, na której zawarta została umowa zbiorowa pomiędzy cechem rzeźniczo - wędliniarskim w Radomsku, a poszczególnymi właścicielami zakładów wędliniarsko - rzeźniczymi z jednej strony, a Zw. Zaw. robotników przemysłu spożywczego w Polsce, oddział w Radomsku z drugiej strony, regulująca warunki pracy i płacy, zatrudnionych w tym przemyśle pracowników.

Konferencja odbyła się od przewodnictwem sekretarza Inspekcji Pracy p. Romana Dąbrowskiego.

W wyniku konferencji ustalono trzy kategorie płacy, a mianowicie: I kat. — 25 zł. tygodniowo, II kat. — 20 zł. i III kat. 15 zł. tygodniowo.

Niezależnie od powyżej ustalonych stawek płac, wszyscy zatudnieni pracownicy korzystać będą z bezpłatnego wyżywienia pracodawców.

Dla czelandników zatrudnionych dorywczo t. zw. fajrantowych ustala się wynagrodzenie 6 zł. za przepracowaną dniówkę.

Właściciele zakładów rzeźniczo - wędliniarskich niezatrudniający czeladników zobowiązują się oddać 1/2 uboju na rzecz pracowników pofajrantowych, jak również w miarę możności dostarczać pracy pofajrantowej bezrobotnym czeladnikom.

Czeladnicy zatrudnieni przy uboju w rzeźni otrzymywać będą wynagrodzenia akordowe od ubitej sztuki a mianowicie: od jednej sztuki wieprza — 1 zł., od krowy lub buhaja 2.50 zł., od jałówki — 2 zł. od cielęcia, owcy lub kozy z pruciem — 80 gr. a bez prucia — 40 gr.

Pracownikom zatrudnionym w zakładach wędliniarsko - rzeźniczych zostaną wydane przez pracodawców wszelkie narzędzie pracy. Czas pracy ustala się zgo dnie z obowiązującymi przepisami.

Umowa powyższa obowiązuje na okres 6 miesięcy od dnia zawarcia i wypowiedzenie jej może nastąpić przez obie strony za uprzednim 1-miesięcznym wymówieniem i uprzednim zawiadomieniem Inspek tora Pracy. Niewypowiedzenie umowy au tomatycznie przedłuża ją na dalszy okres.

Zatarg w przemyśle wędliniarsko-rzeź niczym w Radomsku trwał od 2 do 3 mie sięcy i objął 30 zakładów, zatrudniających około 100 pracowników.

Mrozy obniżają frekwencję w szkołach

Utrzymująca się fala mrozu powi tana została z zadowoleniem przez kupców, handlujących sprzętem spor tów zimowych, (częściowo przez han del manufakturowy).

Równocześnie jednak mrozy wręcz fatalnie odbijają się na innych dziedzinach życia.

W szkołach frekwencja dzieci znacznie się obniżyła.

Dzieci bezrobotnych nie posiadających ciepłej odzieży ani obuwia nie przychodzą do szkół.

Skutki kradzieży węgla z pociągu

W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Gorzkowicami a Piotrkowem strażnik ochrony mienia kolejowego, konwojujący pociąg towarowy w kierunku Warszawy, zauważył kilku osobników zrzucających węgiel z wagonów. Pomimo ostrzeżenia węglokradzi nie zaniechali zrzucania węgla, wobec czego zmuszony on był oddać w ich kierunku strzał.

Postrzelony został 34 letni Władysław Socik, mieszkaniec wsi Bujnice, (pow. piotrkowski), którego odwieziono do szpi tala w Piotrkowie.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Stosownie do dekretu Prezydenta R. P. z dnia 9 kwietnia 1936 r. oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dn. 9 lipca 1936 r. Bank Polski przyjmuje na rzecz Funduszu Obrony Narodowej (F. O. N.):

a) wpłaty gotówkowe
b) wpłaty w walutach zagranicznych (banknoty)
c) monety złote i srebrne (również i monety nie mające wartości obiegowej) oraz sztaby złota
d) papiery wartościowe (o stałym oprocentowaniu oraz dywidendowe).

Wieczór towarzyski

Staraniem Koła b. wychowanek i Naucz. Pensji ś.p. H. Domańskiej i Gimn. Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Piotrkowie odbędzie się w dniu 30 b.m. w sali im. Kilińskiego Wieczór Towarzyski (Dancing - bridge).

Wejście na wieczór tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 20-ej Bufet we własnym zarządzie. Strój dowolny. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Cena biletów zł. 1.49

Konieczność dalszej obniżki ceny cukru

Trzeba udostępnić ten artykuł pierwszej potrzeby najszerszym masom

Wielką wrzawę wywołała rok temu sprawa ceny cukru. Społeczeństwo domagało się obniżki ceny tego artykułu pierwszej potrzeby. Sfery cukrownicze występowały zdecydowanie przeciwko uwzględnieniu tego żądania, odrzucając jako nierealny argument, że obniżka ceny cukru wpłynie na wzmożenie się jego konsumcji. Ostatecznie jednak słuszna sprawa zwyciężyła i nastąpiła obniżka ceny cukru na jeden złoty za kilogram. Skutki okazały się w niedługim czasie. Z potanieniem cukru przyszedł wzrost jego w spożyciu. W ciągu jednego tylko roku konsumcja cukru zwiększyła się o 450.000 centnarów.

Rezultaty, osiągnięte na tym polu, są najlepszą wskazówką do dalszej akcji w tym kierunku. Bo obniżony na jednego złotego za kilogram, cukier jest ciągle za drogi. Nie jest dostosowany ani do zdolności nabywczej ludności, ani do cen innych artykułów pierwszej potrzeby. Dalsza więc obniżka ceny cukru jest konieczna i musi być w interesie zarówno konsumentów, jak i interesu ogólno-gospodarczego absolutnie przeprowadzona. Uzasadniają to zresztą najlepiej doświadczenia dotychczasowe.

Według »Wiadomości Statystycznych« z 25 grudnia 1936 roku całkowity zbyt cukru w ciągu 11 pierwszych miesięcy 1935 roku wyniósł 392.000 ton, z czego w kraju 271.000 ton. W analogicznym okresie 1936 roku sam zbyt w kraju wyniósł 356.000 ton, a wraz z eksportem 398.000 ton.

W ogólności sprzedano więc o 10 proc. więcej cukru, konsumcja wewnętrzna wzrosła o 31 proc. a deficytowy eksport zmniejszył się o 51 proc. Rezultaty te przeszły wszelkie oczekiwania optymistów.

Za jednym zamachem osiągnęło się zwiększenie produkcji i zatrudnienia, zmniejszenie do połowy wybitnie niekorzystnego eksportu i bardzo poważne podniesienie konsumcji w kraju, mające znaczenie zarówno gospodarcze, jak i społeczno-zdrowotne. Również i finansowa strona operacji przedstawia się zupełnie dodatnio. Niewielkie obliczenie wystarczy dla stwierdzenia, że nie tylko nie wywołała ona strat i nie »zrujnowała« cukrownictwa i produkcji buraków, ale przyniosła około 3 mil. dalszego dochodu, gdy ogółem wzrost wpływów po obniżce ceny cukru wyniósł 13 milionów złotych.

Oczywiście te 13 mil. zwiększonego wpływu wiąże się ze zwiększeniem zbytu o 36.000 ton i zwiększeniem kosztów produkcji. Wzrost wpływów pokrywa jednak zwiększone koszty z nawiązką. Musimy bowiem pamiętać, że tam, gdzie możliwości produkcyjne przemysłu są wyzyskane tylko w części, powiększenie produkcji nie powoduje wzrostu kosztów stałych, a jedynie wzrost kosztów surowca i robocizny. A surowiec i robocizna obciąża kilogram cukru około trzydziestu groszami. Wobec tego produkcja dodatkowych 36.000 ton kosztuje około 10 mil., ponieważ zaś wpływy wzrosły o 13 mil. pozostaje jako dodatnie finansowe saldo obniżki ceny cukru suma 3 mil. zł.

Kiedy przeprowadzono obniżkę, nie liczono na tak wielki wzrost spożycia i sądzono, że rezultatem tego zarządzenia będzie znaczne bądź co bądź zmniejszenie dochodów cukrownictwa. Pogodził się z tym sam przemysł, wiedząc, że mimo to dosyć zarobi. Tymczasem spotkała go miła niespodzianka.

Tego rodzaju sytuacja umożliwia kontynuowanie rozpoczętej polityki i dalszą wydatną zniżkę cen cukru.

Za cenę zmniejszenia o kilka milionów ogromnych dochodów cukrownictwa i dalszego ograniczenia zupełnie nieopłacalnego wywozu można uczynić cukier rzeczywiście dostępnym dla większości społeczeństwa.

Rząd wystąpił w grudniu 1635 roku na drogę dobrą pod każdym względem, prowadzącą prosto do postawionych celów. Jeżeli chce się naprawdę te cele osiągnąć, nie można jednak czekać na powolne zwiększanie się spożycia dzięki wzrostowi dochodu społecznego, lecz trzeba ponownie wywołać je przez należytą obniżkę jeszcze zbyt wysokich cen cukru.

Ułatwienia dla nauczycieli

przy wstępowaniu na uniwersytety

Wobec tego, że dotąd nie zostały utworzone licea nauczycielskie nowego typu, tej kategorii dyplomantom brak było wymaganego cenzusu, przy zapisywaniu się na wyższe uczelnie ministerstwo oświaty zezwoliło w drodze wyjątku na zapisy absolwentów seminariów nauczycielskich w charakterze słuchaczów wydziałów humanistycznych i studiów pedagogicznych Uniwersytetu Warsz. i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W hołdzie Pasterzowi diecezji łódzkiej

(Łódź — KAP) W dniu 16 stycznia br. JE. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński ordynarjusz diecezji łódzkiej obchodził dzień swego patrona. Przebieg uroczystości imieninowych Najdostojniejszego Pasterza diecezji miał charakter podniosły. W dniu 14 stycznia JE. Ks. Biskupowi Jasińskiemu złożyło życzenia duchowieństwo diecezjalne. W sali reprezentacyjnej pałacu biskupiego w godzinach popołudniowych zebrała się Kapituła Łódzka, księża dziekani, profesorowie seminarjum oraz duchowieństwo świeckie i zakonne, w imieniu których serdeczne życzenia Najdostojniejszemu Solenizantowi złożył JE. Ks. Biskup Dr. K. Tomczak, sufragan diecezji łódzkiej.

JE. Ks. Biskup Jasiński w odpowiedzi na złożone życzenia przemówił w podniosłych słowach, nacechowanych miłem uczuciem ojcowskim, w których podkreślił ciężkie czasy jakie przeżywa Kościół katolicki i wezwał duchowieństwo diecezjalne do gorliwej pracy dla dobra Kościoła, Ojczyzny i bliźnich.

W dniu 15 stycznia życzenia imieninowe złożyli profesorowie oraz alumni Wyższego Seminarjum Duchownego.

W sam dzień Patrona, 16 stycznia, o godzinie 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki ks. prał. Burakowski w asystencji duchowieństwa odprawił w imieniu Dostojnego Solenizanta Mszę św. w której wziął udział JE. Ks. Biskup Jasiński. Stale zajęte były przez przedstawicieli Kapituły sandomierskiej i łódzkiej, księży dziekanów, profesorów oraz duchowieństwo świeckie i zakonne. W prezbiterium zajęli miejsca przedstawiciele Akcji Katolickiej i organizacyj społecznych. W czasie Mszy św. chór alumnów Wyższego Sem. duch pod kierownictwem p. prof. Ullasa wykonał pienia religijne.

Bezpośrednio po nabożeństwie w sali recepcyjnej pałacu biskupiego życzenia Najdost. Pasterzowi złożyły organizacje Akcji Kat., Kat. Stow. Mężów, Kobiet, Młodzieży, Tow. Kultury Kat., Kół Inteligencji kat., Macierzy Szkolnej, Sodalicji Marj. Pań i Panów, młodzieży szkolnej, Krucjaty i organizacyj społecznych. JE. Ks. Biskup odpowiadając w serdecznych słowach poszczególnym delegacjom za złożone życzenia wezwał do wytrwałej pracy na polu apostolstwa świeckich.

Demonstracje na ulicach Wilna

Studenci domagają się otwarcia uczelni

WILNO. — Na pryncypalnych ulicach Wilna demonstrowały grupy studentów domagając się niezwłocznego otwarcia Uniwersytetu i przywrócenia normalnych warunków pracy na wyższych uczelniach. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Nadzwyczaj pomysłowe

amerykańskie tricki reklamowe

W Ameryce panuje przekonanie, że reklama — to wszechpotężna broń w walce o zdobycie klienteli. Wobec tego Amerykanie nieustannie prześcigają się w pomysłów reklamowych. Oto kilka najbardziej oryginalnych.

Na drodze z Brox do Manhattan znajduje się most, przez który musi dziennie przejeżdżać dziesiątki samochodów. Most ten nie przechodzi nad żadną rzeką ani wąwozem i zbudowany został jedynie w celach reklamowych. Na przyczółkach mostu są postawione dwa olbrzymiej wysokości posągi, wyobrażające negrów, żujących gumę. Jest to reklama pewnego gatunku gumy do żucia.

Albo oto inny pomysł reklamy. Nagle na jednej z ruchliwszych ulic wynika bójka między kilku przechodniami. Ze wszystkich stron nadbiegają ciekawi i policjanci. Bójka toczy się coraz zacieklej. Nagle walczący przestają się bić i jeden z nich zwraca się do publiczności:

— Pobiliśmy się z przyjacielem, ponieważ on chciał mi zabrać żarówkę „X“, którą niosłem do domu, a jest to, jak wiadomo najlepsza żkarówka świata.

Cała bójka była niczym innym, jak umiejętnie zainscenizowaną reklamą.

Niezwykłym też jest następujący trick w szalonym tempie przez ulicę pędzi auto zatrzymuje się przed jednym z domów i zaczyna z karabinu maszynowego ostrzeliwać jego okna, po czym jedzie dalej. Oczywiście policja auto dogania. Wówczas pasażerowie auta pokazują papiery, które są w najzupełniejszym porządku. Strzelający z karabinu maszynowego są agentami reklamowymi.

Następnie okazuje się, że pomimo obstrzału, żadna z szyb ostrzelonego do nie jest uszkodzona, jedno z okien ot ra się i przez nie przemawia do zebra tłumu agent reklamowy:

— Nic się moim szybom nie stało! to są szyby z niełukącego się szkła my „Y“. Jak państwo widzicie, nawet le karabinu maszynowego, nic im nie biły !

Wiadomości z kra i zagranicy

— W Wilnie zmarła znana działa społeczna, wdowa po powstańcu 186 Julia Maciejowska. Zmarła była zał cielką pierwszej polskiej szkoły śred w Wilnie.

— — —

Na polecenie prokuratora zatrzym w areszcie śledczym z związku z kat fą dyżurnego ruchu na stacji w My cach, Urbanka i zwrotniczego Kozio

— — —

Ministerstwo Komunikacji zamówi fabryce zwrotnic huty „Piłsudski“ a soria kolejowe wartości około 3 milio złotych.

— — —

W francuskim ministerstwie ko odbyła się konferencja, poświęcona jektowi osadnictwa żydów w kolo francuskich.

— — —

Do Berlina przybyła grupa ofic lotnictwa brytyjskiego.

— — —

Wybitni dostojnicy Mandżukuo ot mali odznaczenia papieskie za popier życzliwych stosunków Mandżukuo ze licą Apostolską.

— — —

Niemcy zamkną kanał kiloński. Bę to zresztą logiczne następstwo wypo dzenia klauzul traktatu wersalskiego umiędzynarodowieniu dróg wodnych szy.

— — —

Samolot lotnika Jose Costa, na któ usiłował lotnik pobić rekord południ amerykański (lot Beleni w Stan. Zjedn Florydy) uległ katastrofie. Lotnik ż

— — —

Królowa holenderska Wilhelmina, jechała na odpoczynek zimowy do Ig okolicy Insbrucka.

— — —

Ford nabył za cenę 1 miliona dol patent na wynalazek inżyniera węgier go Prybilla. Inż. Prybill wynalazł sp na uczynienie osób i rzeczy niewidzi mi pod wpływem działania specjal promieni.

— — —

Zatarg w Sian-fu zbliża się do po wej likwidacji. Generał Jan-hu-czeng legrafował do Nankinu o swej całko uległości dla rządu centralnego.

KTO TENSZERTA PĄCZEK ZJADŁ TEN BY JESZCZE ZE STO RAD

W tych dniach w GŁOSIE

Świt w ciemnościach

Z Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych

Dn. 23 bm. o godz. 18-ej w lokalu Inspektoratu Szkolnego w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 77 odbędzie się ogólne zebranie członków koła nr. 100 towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych z nasiępującym porządkiem obrad; zagajenie, wybór przewodniczącego zebrania, odczytanie protokułu ogólnego zebrania, sprawozdanie roczne koła, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu, wybór delegata na ogólne zgromadzenie i plan pracy na rok następny.

Heblem w głowę

W dniu 7 października r. ub. w godzinach wieczorowych u jednego z gospodarzy we wsi Moszczenica, pow. piotrkowskiego, zakładał podłogę cieśla Leon Łaski. Podczas pracy wszedł do mieszkania pijaki Władysław Magacz, mieszkaniec Moszczenicy, który wszczął awanturę z zakładnikiem.

Łaski w obronie własnej uderzył awanturnika heblem w głowę, raniąc go dość ciężko Magacza.

Epilog tego zajścia rozegrał się w dniu onegdajszym w sądzie okręgowym w Piotrkowie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł Leon Łaski.

W wyniku rozprawy skazany został on na 6 miesięcy więzienia.

Walne zebranie P. C. K.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie Tryb. uprzejmie zawiadamia wszystkich członków P.C.K. w Piotrkowie, że w dniu 28 stycznia r. b. (czwartek) o godz. 18-ej odbędzie się w sali Czerwonego Krzyża ul. Tad. Hołówki Nr. 6 Zwyczajne Walne zgromadzenie członków dożywotnich i rzeczywistych Polskiego Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego Wal. Zgromadzenia;
2. Odczytanie protokółu z ostatniego W. Zgromadzenia;
3. Sprawozdanie ogólne, finansowe i Komisji Rewizyjnej za rok 1936;
4. Zatwierdzenie budżetu na 1937 rok;
5. Wybór uzupełniający 6 członków Zarządu;
6. Wybór delegatów na Okręgowe Walne Zgromadzenia na 1937 r.;
7. Wolne wnioski.

Komunikując o powyższym prosimy o niezawodne wzięcie udziału w wymienionym Zgromadzeniu.

ZARZĄD ODDZIAŁU P.C.K.
w Piotrkowie Tryb.

Opłatek w Z. Z. Z.

W sobotę 16 stycznia r.b. odbył się opłatek urządzony przez Z.Z.Z. w Piotrkowie. Sala świetlicy robotniczego instytutu oświaty i kultury ładnie przybrana, sprawiała miłe wrażenie i podniosły nastrój. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 wieczorem.

Skoro licznie zebrani członkowie i goście zasiedli do stołów prezes Bartosz łamiąc się opłatkiem i składając życzenia wygłosił krótkie i piękne przemówienie, w którym podkreślił, że właśnie ten symboliczny i tradycyjny opłatek jest jednym z wielu węzłów, którzy łączy nas i jednoczy jako Naród w jedną wielką gromadę, który stwarza duchowe poczucie przynależności do swego Narodu i swojej wiary, który jest tylko jednym ogniwem całego łańcucha naszych wspólnych tradycyj (jak wspólność języka, religji, zwyczajów obyczajów i t.p.) łączących Naród nasz w jedną zwartą i spoistą rodzinę.

Po złożeniu życzeń i odśpiewaniu paru kolęd przy akompanjamencie muzyki przemówił p. Leonard Knapp, nawiązując treść swego przemówienia do odśpiewanej kolendy: „Bóg się rodzi, moc truchleje". Nawiązanie aczkolwiek było krótkie, ale jak dobitnie i jaskrawo przedstawiało obraz stosunków za życia Chrystusa, przed którym moce truchlały z tej przyczyny, że Chrystus chciał — głodnych nakarmić i nagich przyodziać i obraz stosunków panujących obecnie, gdzie szaremu człowiekowi niewiele lepiej się dzieje. Zato ten szary człowiek w znaczeniu sprawiedliwości chrześcijańskiej jest lepszym.

Po odegraniu kilku kolęd przez zespół muzyczny uroczystość została zakończona a następnie rozpoczęła się zabawa taneczną na której bawiono się wesoło aż do rana nie bacząc na troski codziennego życia.

RADA Z.Z.Z.Z

Konkurs na uczciwość w Rosji Sowieckiej

(KAP). By wyrobić sobie pojęcie o istotnym stanie rzeczy w Sowietach najlepiej jest czytać prasę bolszewicką, w której znajdziemy zawsze wiele bardzo ciekawego materjału. Oto np. dowiadujemy się w jaki sposób w ZSSR usiłuje się propagować... uczciwość.

Redaktor dziennika »Światło Kołchozów« proponuje poprostu konkurs na najuczciwszego człowieka, tak uzasadniając swój projekt: »Nikt nie jest dzisiaj pewnym, czy się któregoś dnia nie znajdzie na ławie oskarżonych. By uniknąć takiego nieszczęścia należy stworzyć współzawodnictwo: kto będzie najuczciwszy? Od dziś każdy musi złożyć przyrzeczenie, że będzie uczciwym nie tylko w stosunku do innych ludzi ale i wobec Państwa«. Projekt powyższy spotyka się z ostrym potępieniem innej gazety bolszewickiej, mianowicie dziennika »Mołot«, który nazywa redaktora »Światła Kołchozów« idiotą i twierdzi, że uczciwość w sowieckiej administracji jest powszechnie znana. W dyskusji tej zabiera głos również »Prawda Północy«, pisząc: »Przeprowadzona niedawno w państwowych magazynach w Archangielsku ankieta wykazuje 6 wypadki niedozwolonego podwyższenia cen, 18 wypadków kradzieży, 183 wypadków przekroczenia przepisów handlowych, 108 wypadków niedostosowania się do przepisów higieny. Prócz tego znaleziono towary całkowicie zniszczone, które usiłowano mimo wszystko narzucić klijentom«.

Oto kilka krótkich cytat, zaczerpniętych z prasy sowieckiej, świadczących o poziomie »kultury bolszewickiej«...

»...Z 1.300 młodych służących, zarejestrowanych w dzielnicy Kubyszew w Leningradzie 1.000 nie umiało ani czytać ani pisać lub też ledwie potrafiło sylabizować (Prawda Komsomołu Nr. 242,1936).

»..Ankieta przeprowadzona pośród młodych robotnic fabryki »Krasnyj Bogatyr« wykazała, że 1.600 z nich jest analfabetek W pewnym miasteczku, zamieszkałym przez robotników, w pobliżu Moskwy, młodzi robotnicy muszą wstawać rano o g. 4.30, zaś wracają z pracy dopiero o g. 8 wieczór. Stanowi to 15-godzinny dzień pracy, zupełnie paczący życie naszej młodzieży... (Prawda Komsomołu nr. 236).

»...Wyższy Instytut Rolniczy w Archangielsku na 416 zgłoszonych kandydatów mógł przyjąć zaledwie 27, bowiem 389 pozostałych byli to zupełni analfabeci lub też analfabeci częściowi...« (Prawda Północy z dn. 12.XI.36).

Wszelkie komentarze są tutaj zbyteczne.

WALERIA ŻURAWSKA. 38

Ramię semaforu

Mężczyźni lawirowali z godną podziwu zręcznością i taktem, nie narażając się ani połowicom ani znajomym.

Solidarni między sobą byli zdania: — niech tam baby sobie gadają... poswarą się w jeden dzień, na drugi są z powrotem wielkimi przyjaciółkami.

Ktoby je zrozumiał.

Ewa żyła jak senna...

Miłość stworzyła jej świat własny marzeń i cierpień i wszystkie myśli wypełniła Zygmuntem. W duszy toczyła zaciętą walkę ze swym uczuciem, które mimo to wzrastało z dnia na dzień... Stała się jeszcze więcej zamknięta w sobie i niedostępna, usposobienie jej względem męża było jak dawniej napozór apatyczne i bierne, lecz w duszy wrzał bunt...

„Rozsądek doradza", tłomaczył... Ewa rozumiała dobrze, jakie ją czekało dalsze życie... Czas już nie szedł, ale biegł... zdawała sobie doskonale sprawę, że wkrótce ją rozłączy z ukochanym i lata całe ubiegną, zanim chociaż trochę złagodzi jej ból i rozpacz... Czekała ją długa, długa męka...

Wyjścia z tej sytuacji nie widziała żadnego... Rzucić męża i dzieci przez myśl nawet nie przeszło... W jej uczciwym i sprawiedliwym poglądzie to była zbrodnia..

Rawicz był młody.... dużo młodszy od Ewy. Chociaż kochał ją teraz tak gorąco zapomnieć będzie musiał — rozmyślała nieraz w samotne godziny — to przecież takie naturalne. Potężne uczucia, trwające do grobu pomimo cierpień — dobre w deklamacji, nie w życiu... Młody, piękny, zdrów mężczyzna nie będzie żył lata całe smutkiem i tęsknotą... Zresztą poco... — Czy nawet może mu tak życzyć...

Cóż on winien, że przyszedł zapóźno. Tak musi być. Przecierpię! Nie wolno mi... Mam dzieci... Mam obowiązki, muszę! — krzepiła się, lecz od tych myśli robiło się jej coraz posępniej, coraz ciemniej w duszy.

Rozumieli się bez słów... Nie padło między nimi jeszcze słowo o miłości, ale wiedzieli oboje doskonale o swym uczuciu; czego nie mówiły usta skrępowane przymusem, to wypowiadały oczy..

Panna Stefa wyjechała... Ostatni wieczór spędziła z Rawiczem, spacerując nad rzeką. Czekała... Łudziła się nadzieją, że może w ten cudowny lipcowy wieczór, dyszący wonią róż i czarem padnie z ust Rawicza upragnione słowo...

Rozmawiał o budowie mostu, pogodzie, literaturze, muzyce...

Piękna dziewczyna w białej sukni i miękkim, narzuconym na ramiona szalu, sprawiała wrażenie jakiejś nieziemskiej wizji. Księżyc swym wysrebrzonym tchnieniem pieścił senne fale rzeki, cicho szemrząc jasna i chłodna zasypiała w swym odwiecznym łożu... Dalej ciemniał las: potężny a cichy, bliski, lecz niesamowity, pełen uroczych tajemnic w tę słodką lipcową noc.

— Jak pięknie — szepnęła dziewczyna i wstrząsnął nią lekki dreszcz.

— Chłodno pani — troskliwie zapytał Rawicz.

Stefa popatrzyła w lśniącą dal wody.

— Gdziekolwiek iść, ale z nim.. W świat ten cudny, wysrebrzony jak bajka, w tę ciszę upojnej letniej nocy... W ten czar i przepych przyrody... czy w gwar i ruch... czy w samotną drogę... Gdziekolwiek iść, byle z nim i tylko z nim! Czy kocha?

Podniosła oczy ku niemu, zamigotały w świetle księżyca błyskiem łez.

Rawiczowi zrobiło się nieswojo. Nie śmiał pytać, lękał się... Ogarnęła go żałość, nie mógł jej dać miłości, ale pragnął powiedzieć coś tak z serca i okazać szacunek i przyjaźń. Ujął małą wypielęgnowaną rączkę dziewczyny; w promieniach księżyca wydała się jak kwiat lilii. Rawicz w tej chwili przypomniał sobie inne ręce, również drobne, ale nie tak miękkie i delikatne w dotknięciu.. szorstkie od pracy ręce Ewy i nagle ogarnęła go szalona tęsknota za nią. chciałby biec, żeby jeszcze ujrzeć ją dzisiaj, zanim położy się spać!

Przymus i grzeczność przykuły go w miejscu, przykrość zasępiła mu twarz.

— Co panu? — cicho szepnęła dziewczyna, nie usuwając ręki z jego dłoni.

— Nic... nic, złudzenie! — roześmiał się zagadkowo.

— Co pan myślał, proszę powiedzieć, koniecznie... ja proszę! — zajrzała mu w oczy gorąco.

— Myślałem — szepnął z goryczą — że szczęście chodzi różnymi drogami.

— Nie rozumiem — zdziwiła się — mówiąc o szczęściu, wyraża się pan zawsze zagadkowo.

— Ach, bo życie nie szczędzi mi bolesnych zagadek.

— Czy tak trudno odgadnąć — zaczęła odważnie Stefa.

— Wracajmy — rzucił, zamiast odpowiedzi — ciocia pani będzie się niepokoić.

— Wracamy — powtórzyła, jak echo. — Ma pan rację, niepotrzebnie żeśmy przyszli tak daleko...

Ogarnął ją chłód i zwątpienie. Szli, milcząc. Świecąc niesamowitymi czerwonymi ślepiami, przewalił się z piekielnym łoskotem kurier i zapadł w roztrzęsioną ciszę jasnej letniej nocy... Stefa poczuła bolesne uderzenie w mózgu i ogarnęło ją febryczne drżenie.

— Pani naprawdę zimno — zaniepokoił się Rawicz i przyspieszył kroku.

— Och, nie... nie! — zaprotestowała słabo.

Pożegnał ją przed domem, życząc szczęśliwej podróży. Dziewczynie jakiś spazm ścisnął krtań, nie mogła wyrzec słowa.

Odszedł parę kroków... i zawrócił.., Stała w tym samym miejscu, jak biała kamienna statua.

Podszedł do niej, ujął chłodną rękę i przylgnął ustami.

— Niech pani nie myśli o mnie źle — rzekł z głęboką prośbą i powagą w głosie — ja pani tak dobrze życzę... Pani powinno przypaść wielkie szczęście w udziale losu. Pragnę, żeby na jej drodze stanął człowiek godny... wart takiej duszy.

(dalszy ciąg jutro)

Droga wodna Dniepr-Wisła

W związku z czteroletnim planem inwestycyjnym spodziewane jest usprawnienie licznych w Polsce dróg wodnych. Przedewszystkim zrealizowane winno być zagadnienie przebudowy zasadniczych dróg wodnych, mających udział w rozwoju dotychczasowym sieci wschodnich rzek i kanałów.

W myśl powyższego liczyć się należy z przebudową systematu Królewskiego na drogę wodną śluzową dostępną chociażby tylko na razie dla statków i nośności 120 ton i w latach przyszłych pogłębienie systematu do 2 m. dla statków o nośności do 500 ton.

Konieczna jest również regulacja rzeki Bugu oraz Strumienia i Prypeci, od Pińska do granicy państwa.

Te połączenia wodne przecinające równoleżnikowo Polesie, jako pierwszorzędna droga wodna, uzyskać mogą poważne znaczenie arterji tranzytowej.

Poprawienie i przebudowa drogi wodnej Prypeć — Wisła kosztować może 9.600.000 zł. i przypuszczać należy, że kwota ta znajdzie się w ogólnej sumie kredytów na inwestycje w związku z 4-ro letnim planem.

Bucharin aresztowany

Sensacyjne pogłoski w Moskwie

MOSKWA. Od niedzieli Bucharin przestał podpisywać «Izwiestia» jako redaktor odpowiedzialny. Dziennik podpisuje kolegium redakcyjne. Według obiegających w Moskwie pogłosek, Bucharin został aresztowany.

Od czasu procesu Zinowiewa, Kamieniewa i tow., sytuacja politycz na Buchrina znacznie się pogorszyła, czego wyrazem było faktyczne usunięcie go z redakcji. W chwili rozpoczęcia tego procesu Bucharin przebywał na urlopie w południowej Azji, skąd został odwołany do Moskwy. Wprawdzie nazwisko jego jako redaktora odpowiedzialnego, zostało zachowane w «Izwiestiach» do redakcji jednak nie przychodził i artykułów nie podpisywał.

Redakcja i Administracja
Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 2.
tel. 10-55

Redaktor przyjmuje: 8 — 10 i 14 — 16.
Administracja czynna: od 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Kto wygrał

00 000 zł: 696
20 000 zł: 14112
10.000 zł: 74853 191123
5.000 zł: 11587 19308 44098 14
171020 191942
2.000 zł: 6349 7519 18053 2 912 26
27500 38912 57784 67792 91600 10
110886 111014 114332 147832 15
187750
1.000 zł: 316 19509 24080 27325 29
42703 47281 49539 54718 60 52 63
76510 78566 96 00 97179 9 658 10
100491 10069 106012 108397 10
119656 137618 138141 145026 14
1 4798 158363 159715 161836 17
173873 1 4236

DOWÓD osobisty, książeczkę wojsko oraz świadectwo maturalne na nazwi Józefa Bochińskiego technika budowl go unieważnia się.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA
przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50
Wolbórz	10.11	12.36	17.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00
Rawa Maz.	11.56	14.25	18.55
Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Nadarzyn	13 16	15.46	20.16
Warszawa przyj.	13.45	16.15	20.45

WARSZAWA-PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15 00
Nadarzyn	7.45	9 34	15.34
Mszczonów	8.12	10.12	18 12
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57
Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Wolbórz	10.26	12 26	20.26
Piotrków Tryb. przyj.	10 50	12.50	20.50

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14 00	21.00
Wolbórz	14 26	2?.06
Tomaszów Maz. przyj.	14.50	22.30

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8 00	15.20
Wolbórz	8 26	15 46
Piotrków Tryb. przyj.	8 50	16 10



Datek na bezrobotnych — to nie dobrowolna ofia a obowiązek obywatelsk

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński.

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrk